

Jan O.

FELIX, NET I NIKA oraz skarb Jacka Sparrowa

Nika akurat siedziała przy biurku i czytała Harry'ego Pottera, kiedy nagle zapukał kurier.

Dziewczynka wstała i zdziwiona podeszła do drzwi, gdy otworzyła zobaczyła tylko kopertę zostawioną przed drzwiami, wzięła kopertę i przeczytała: „GRATULACJE. WYGRAŁEŚ/AŚ WYJAZD WRAZ Z PRZYJACIÓŁMI NA KARAIBY (hotel w zestawie)”.

Nika krzyknęła i już chciała biec do Felixa i Neta, ale pomyślała, że zrobi im niespodziankę.

Nazajutrz przyjaciele spotkali się przy escaperoomie na urodziny Neta.

- Wszystkiego najlepszego - powiedzieli Felix i Nika, wręczając mu dwa prezenty.
- Dziękuję - odpowiedział Net.

Kiedy weszli do pokoju rozległ się dźwięk: „Witajcie, nazywam się jednooki Bill, znajdźcie i uratujcie mój skarb, zanim statek przykryją morskie fale”.

- To zaczynajmy - powiedział Net.

Po 30 minutach wyszli zawiedzeni

- To miał być najtrudniejszy pokój - westchnął Net.
- Powinniśmy szukać prawdziwych skarbów - powiedział Felix.

Nika nagle się ożywiła

- Słyszeliście o skarbie czarnej perły? - zapytała.
- tak, ale trzeba by jechać aż na Karaiby, a poza tym to skarb Jacka Sparrowa - powiedział Felix.

- Nieważne, chodzi o to, że wygrałam podróż na Karaiby z dwiema osobami - chłopców замуrowało,

- Kiedy wylatujemy - zapytał Net.
- Jutro o 20:00 - odpowiedziała Nika

Pojutrze za oknem samolotu ukazały się Karaiby. Kiedy dzieci wysiadły z dżambodzeta, zobaczyły limuzynę, która zawiozła ich do hotelu. Była piąta rano, więc Nika zarządziła wycieczka na Tortugę, bo tam będą szukać pierwszej wskazówki. Kiedy dopłynęli (Tortuga to wyspa) i weszli do miasta, ukazał im się napis: „W tym domu mieszkał Jack Sparrow”. Przyjaciele spojrzeli na siebie i weszli do domu. Uwagę Felixa od razu przykuł model Czarnej Perły.

- Przepraszam, ile kosztuje ten statek - zapytał Felix.
- 20 złotych monet - odpowiedział właściciel. Kiedy przyjaciele wyszli z domu ze statkiem, Felix zajrzał do środka i oznajmił, że płyną do Trójkąta Bermudzkiego. Kiedy już dopłynęli tam hotelową łódką, kapitan ogłosił, że nie wpłynie do środka i że zaczeka tutaj. W chwili, kiedy Nika wysiada z łódki poślizgnęła się i wpadła do wody. Kiedy ją wyciągnęli, powiedziała, że pod wodą jest jakiś napis. Zanurkowała jeszcze raz, a po wynurzeniu wyrecytowała z pamięci ten napis: „Jeśli skarb odnaleźć chcesz, wpłyn do środka i zawołaj głośno mnie”. Towarzysze

spojrzeli na siebie i popłynęli w głąb (wplaw). Kiedy wyszli na brzeg, głośno krzyknęli: „JACK SPARROW!”. Rozległ się huk i duży głaz obsunął się i turlał się prosto na nich. Felix odepchnął towarzyszy i odskoczył w ostatniej chwili.

- Było blisko - powiedział Felix.

- Patrzcie - krzyknęła Nika, wskazując na otwór w skale - głaz odstonił nam przejście.

Przyjaciele bez zastanowienia weszli do tunelu i ujrzeli głaz, na którym było napisane: „Stań na drewnie i zawołaj, ile dusz jest warta moja, według Davi Jasonsa”.

Przyjaciela chwilę myśleli, ale wtedy odezwał się Net.

- 100 - powiedział.

- Skąd wiesz? - zapytała Nika.

- Było na filmie - odparł Net.

- No to krzyczymy - powiedział Felix. I zaczął wrzeszczeć. Wtedy drewno pod nimi się rozpadło i wpadli w swego rodzaju zjeżdżalnię wodną. Jechali tak dziesięć minut i wlecieli do podziemnego jeziora.

- Ale jazda - krzyknął Net. Kiedy wyszli na brzeg i się rozejrzeli, kompletnie ich zamurowało.

- To to to... jest cza... Czarna Perła? - zapytała Nika.

- Chyba tak - odparł Net,

Po piętnastu minutach wgramolili się na statek.

- Na modelu skarb jest w kajucie kapitana - oznajmił Felix.

Ostrożnie weszli do kajuty i na ich twarzach pojawiło się rozczarowanie, przynajmniej na twarzach Neta i Niki, Felix natomiast podszedł do biurka kapitańskiego i spojrzawszy do góry i na głos odczytał napis:

„Skoro tu dotarłeś, na skarb zażyłeś, więc podnieś klapę i złoto stąd wynieś”.

Net rzucił się, by podnieść klapę, ale Felix go zatrzymał.

- Tam jest pułapka - powiedział. Otworzył klapę i szybko odskoczył. Z góry spadły żmije. Nika wzięła pochodnię i zagoniła węże poza kajutę, potem wróciła i odetchnęła. Weszli na górę i zobaczyli gigantyczne pomieszczenie wypełnione złotem. Net wziął skrzynię i powiedział:

- Teraz weźmiemy jedną skrzynię złota a potem wrócimy po resztę.

Tak zrobili, a kiedy opuścili statek, ujrzeli drewniane drzwi. Kiedy je otworzyli, wyszli w środku lasu. Szli naprzód pół godziny i doszli do Tortugi.

- Wróćmy do hotelu, powiadomimy geologów albo kogoś, kto się tym zajmuje i pojedźmy do Warszawy.

Kiedy siedzieli u Felixa na kanapie i oglądali film “Klątwa Czarnej Perły”, Nika zapytała:

- Co było napisane na modelu Czarnej Perły?

- „Idź tam, gdzie uważasz” - powiedział Felix.

- A skąd wiedziałeś, że trzeba iść do Trójkąta Bermudzkiego?

- Miałem takie przeczucie - odparł.

KONIEC